

Koty z piłką



Drużyna Sioux Kraków Tigers powstała w lutym 2006 roku.

foto ppc

Były efektowne stroje, zachwyty pań i patronat konsulatu USA. Brakowało tylko zwycięstwa. Do czasu. Drużyna Sioux Kraków Tigers wreszcie wygrała mecz.

Krakowskie „Tygrysy” przez kilka sezonów nie spadały do drugiej ligi polskich drużyn futbolu amerykańskiego, bo drugiej ligi nie było.

Strój chłopca na schwał

Każdy zawodnik wygląda na idealnego samca. Barki ma szerokie (poszerza je ochronny tzw. pad), na pośladkach opięte są wąskie spodnie. Takie kształty podobają się kobietom. Były gracz „Tygrysów” Marcin Mucha, który obecnie pełni funkcję rzecznika drużyny, dobrze o tym wie. Raz ubrał się w strój zawodnika i wziął udział

Trenerzy z
USA
uczą sztuczek
krakowskie
„Tygrysy”.
Zawodników
„tresują” m.in.
dwaj
pastorzy

w korowodzie podczas juwenaliów. - Dziewczyny szczyptały z każdej strony- wspomina.

Tygrysia ekipa powstała w lutym 2006 r. Rozgrywającym jest Filip Mościcki, który urodził się w USA. Tam nie grał. - W Polsce stwierdziłem, że to było głupie. Wyszukiwarka internetowa zaprowadziła mnie na stronę Kraków Tigers - opowiada.

Scyzoryk w paszczy

Długo brakowało stabilnego, pełnego motywacji składu. Zawodnicy przychodzili, odchodzili. Ekipa przegrywała. Gdy powstała druga liga, „Tygrysy” spadły do niej. Złą passę przerwało spotkanie z drugoligowymi debiutantami - drużyną Scyzory Kielce. Trafiła kosa na tygrysi ząb i krakowianie wygrali 71:0.

Łukasz Grzymalski

lukasz.grzymalski@echomiasta.pl